

Co roku trzeba przycinać drzewa, aby przynosiły właściwe owoce. I w życiu duchowym trzeba także odcinać pewne rzeczy, np. telewizor albo przynajmniej pewne programy, które nie przynoszą owoców. Kiedy człowiek zauważa: „Tu wpadam w konflikt, tutaj marnuję czas, szkodzę sobie” – to trzeba obciąć. (...) Nie możemy prowadzić życia duchowego, jeśli ciągle na nowo wybieramy to, co jest dla nas bardziej wygodne, przyjemniejsze, bardziej mile. Jeśli chcemy pójść dalej, trzeba czegoś od siebie wymagać i wyrzucić to, co jak zauważamy, przeszkadza nam iść dalej w wierze.

w.

Jeśli kto (...) nie powściąga swojego języka... (Jk 1, 26)

1. Powściągajcie język w obmowie, osądach do waszych braci. Niech z Waszych ust płynie woda życia.
2. Nie szemrajcie przeciwko warunkom, w jakich żyjecie. Szemranie rozprasza ducha Waszego. Problemy i trudności Ja daję. Nie szemrajcie, nie narzekajcie.
3. Jeśli kto nie powściągnie języka, spotka go kara. Każde słowo wychodzące z ust Waszych rozliczone będzie na sądzie.
4. Brzydkie wyrazy zabierają błogosławieństwo z ust Waszych. Strzegąc serc, strzec będziecie języka.
5. Nie mówcie sobie pochlebstw, nie poklepujcie się po plecach, a język Wasz niech fałszywie nie schlebia. Zabijacie brata i siebie.
6. Nie bójcie się, o nic się nie lękajcie, powściągając Wasz język przed niepotrzebną mową, w ciszy serca wielbiąc Boga, który jest Waszym Królem.
7. Powściągajcie swój język, milczcie, niech Moja Miłość w Was wzrasta.

A.M., 10.02.2012



ŻYWY KIELICH

Wiadomości Wspólnoty
Przyjaciół Przenajświętszej Krwi
Wielki Post 2012 (nr 6)

Błogosławiona Krew Jezusowa!

Kochani Przyjaciele!

Nasze marcowe Słowo Życia –
*Gdzie Ja jestem, tam będzie i mój
sługa* (J 12, 26b) – przypomina
o tym, gdzie jest nasze miejsce
jako sług Jezusa. Jesteśmy powo-
łani do tego, aby w każdej sytuacji
szukać Jezusa, naszego Pana
i Oblubieńca, podobnie jak sło-
necznik, który zawsze zwraca się
ku słońcu.

Zapraszamy, aby we wszystkich
wydarzeniach, we wszystkich spo-
tkaniach, rozmowach, w każdym
bliźnim... szukać, widzieć i kochać
Jezusa. Niech to będzie naszym da-
rem dla Niego w tym czasie Wielkie-
go Postu. I niech to szukanie Jego
samego przygotowuje nasze serca na
przyjęcie światła Jego zmartwych-
wstania.

Pozdrawiamy we Krwi Baranka

**Siostry Służebnice
Przenajświętszej Krwi**

Sługa Chrystusa

A kto by chciał Mi służyć,
niech idzie za Mną...
J 12, 26a

Zadanie slugi

*Chcę pójść za Chrystusem
służąc Zbawicielowi świata
świata Krwią odkupionego
ceną obecną w każdym człowieku...*

...A gdzie Ja jestem,
tam będzie i mój sługa...
J 12, 26b

Miejsce slugi

*Jestem sługą Chrystusa
chcę być tam gdzie Chrystus
Chrystus Ukrzyżowany
Ukrzyżowany w każdym człowieku...*

A jeśli ktoś Mi służy,
uczci go Mój Ojciec.
J 12, 26c

Nagroda slugi

*Oczekuję nagrody Chrystusa
Chrystusa Syna Ojca
Ojca Niebieskiego
Nieba ukrytego w każdym człowieku...*

O. W. Wermter, Tajemnica Miłości,
s. 243-244

Słowo Życia na marzec

**Gdzie Ja jestem,
tam będzie i mój sługa**

J 12, 26

Słowo Życia na kwiecień
**Nie bądź niedowiarkiem,
lecz wierzącym**

J 20, 27

Rekolekcje letnie

z Duchową Rodziną
Przenajświętszej Krwi

**12-15 lipca 2012
Częstochowa**

Zgłoszenia i bliższe informacje:
s. M. Agnieszka,
polska@blut-christi.de

Duchowa Rodzina Przenajświętszej Krwi

Siostry Służebnice Przenajświętszej Krwi, 42-202 Częstochowa, ul. Wielkoborska 1
tel. 34/362 93 67; polska@blut-christi.de; www.duchowarodzina.pl

Krwi Chrystusa, wybaw nas!

Rozważania do wezwań litanii do Krwi Chrystusa

Krwi Chrystusa, tryskająca przy biczowaniu – wybaw nas!

Doświadczenie fizycznego cierpienia, a jeszcze bardziej niesprawiedliwości, którą trzeba przecierpieć ciągle na nowo, są wielkim wyzwaniem dla każdego człowieka. Jezus sam przeszedł przez te próby. W rozważaniu Krwi biczowania mogą nam pomóc następujące słowa:

W czasie biczowania doświadczyłem samotności. Byłem otoczony szyderstwem i pogardą, odarty z godności. Moje ciało zostało pokryte niezliczonymi ranami biczów. Niesprawiedliwy osąd jest raną, biczem, który wbija się głęboko w duszę. Podczas biczowania przyjąłem na siebie wszystkie niesprawiedliwości świata. Poddąłem Moje plecy bijącym i twarz rwącym Mi brodę. Zaliczono Mnie, Baranka bez skazy, do grona przestępców i odarto z godności i dobrego imienia. Ja jednak nie cofnąłem się przed ranami, nie odwróciłem twarzy od tych, którzy Mnie bili i szydzili ze Mnie. Dałem się przywiązać do słupa jak Cichy Baranek i nie podniosłem głosu – to inni krzyczeli i czynili wrzawę. Gdy was osądzają i podnoszą na was ręce, bądźcie w jedności z Ojcem. On wleje w wasze serca pokój.

Krwi Chrystusa, brocząca spod cierniowej korony – wybaw nas!

Złota korona jest znakiem królewskiej godności i władzy. Jezus został ukoronowany cierniem, poniżony, wyszydzony... Ukazuje nam, jak możemy zachować wewnętrzną wolność i godność, gdy jesteśmy wyśmiewani z Jego powodu:

Piłat pytał, czy jestem królem – Królestwo Moje nie jest z tego świata! Na tym świecie nie obiecuję wam chwały, dobrego imienia, uznania od innych. Na tym świecie doznacie ucisku i będziecie w niewiści z powodu Mojego imienia. Nie zabiegajcie o chwałę tego świata i o to, by być docenionymi przez innych. Wasza nagroda i chwała czeka na was w niebie. Troszczcie się o chwałę Mojego Imienia, bym Ja został wywyższony i przyjęty jako król. Wywyższajcie Mnie w swoim sercu. Ja zostałem wzgardzony i wyśmiany przez ludzi, ale Mój Ojciec wywyższył Mnie. I wy w czasie zniewag możecie zachować godność, pamiętając o tym, że jesteście wybrani i przeznaczeni do chwały niebieskiej.

Krwi Chrystusa, przelana na krzyżu – wybaw nas!

Rozważania klasycznych siedmiu przelań Krwi rozróżniają trzy momenty związane z Krwią Jezusa na krzyżu: Krew przelana na drodze krzyżowej, podczas przybijania do belek krzyża i w końcu przy otwarciu włócznią Jego boku, Jego Serca.

W liturgicznej litanii te trzy przelania Krwi są podsumowane w jednym wezwaniu.

Chodzi zawsze o miłość Zbawiciela przelaną na krzyżu. Na drodze krzyżowej możemy myśleć szczególnie o krwawych śladach, które nazaczyły drogę na Golgotę. Widzimy Krew Jezusa wypływającą znów ze wszystkich Jego ran, gdy Jego ciało jest odzierane z szat: Jego szatą stała się Jego Krew. Można podeptać czystość i godność Syna Bożego, ale nie można odebrać Mu miłości! Mimo iż przygwożdżony, Jezus jest wolny, bo to miłość przybija Go za nas do krzyża. Otwarta rana boku zaprasza wszystkich, aby zająć miejsce w Jego Sercu. Z niego wpływają łaski sakramentów:

Przyjąłem krzyż z miłości do was. Przeszedłem drogę krzyżową z miłości. Krzyż jest znakiem Mojej miłości do was. Ilekroć patrzycie na krzyż, myślcie o Mojej Miłości do was. Myślcie o Mojej Krwi dla was przelanej. Daję wam udział w Moim krzyżu. Codziennie zapraszam was do podjęcia krzyża ze Mną. Przez krzyż macie udział ze Mną i w krzyżu dokonuje się nasze spotkanie. Wasz krzyż jest dotykem Mojej Miłości.

O. W. Wermter, „Krwi Chrystusa, upój mnie!” w: „Mała droga do świętości naznaczona Krwią Chrystusa”, Regensburg – Aufhausen 2011, s. 56-57.

**„Gdziekolwiek kieruję moje myśli –
wszędzie widzę Jego Krew!
Rany na rękach i nogach,
głowa pod koroną cierniową,
Serce otwarte –
wszystko wymaga
odpowiedzi miłości”.**

Św. Kasper del Bufalo

ŻYĆ SŁOWEM BOŻYM – DOŚWIADCZENIE

Obrzezanie serca

Na ostatnim spotkaniu przyjaciół zaangażowanych postanowiliśmy bardziej intensywnie żyć tajemnicami przelań Krwi Chrystusa. Jestem na pierwszym etapie pod znakiem przelania Krwi podczas obrzezania. W grupie mieliśmy rozważanie na ten temat. Po spotkaniu spytałem jedną z sióstr: „Co to właściwie znaczy, że Pan przelał krew podczas obrzezania?” Siostra odpowiedziała, że to znaczy zostawić, obciąć wszystko co niepotrzebne, troszczyć się o czystość. Miałem teraz cały miesiąc, aby spróbować to zrobić.

Po przeprowadzce do nowego mieszkania nasz telewizor został jeszcze u rodziców, bo nie było już miejsca w ciężarówce ani w naszym samochodzie. W ostatnim czasie mieliśmy dużo okazji, żeby go odebrać, byliśmy też u rodziców, ale całkiem świadomie zdecydowaliśmy się, żeby go tam zostawić, żebyśmy mogli żyć świadomie tą tajemnicą obrzezania – obrzezania serca, obrzezania własnego życia i żeby zostawić to co niepotrzebne, w tym wypadku telewizor.

Z biegiem czasu zauważyłem, że mamy o wiele więcej czasu dla siebie nawzajem, że także wieczorami mogliśmy patrzeć sobie w oczy i że te wszystkie śmieci, którymi człowiek jest zasypywany przez telewizję, nie robiły zamętu w głowie, pojawiła się też czystość myśli i bardzo mocno poczułem porządek w myślach.

Wiktor

